

Dr hab. Justyna Tymieniecka-Suchanek, prof. UŚ  
Instytut Literaturoznawstwa  
Wydział Humanistyczny  
Uniwersytet Śląski

Uniwersytet Śląski Dziekanat Wydziału Filologicznego		
Wyjścił do Wł	12-10-2022	Opisano
Wzgl. do jedn. org.		
Zmian opisan		

Katowice, 5 października 2022 roku

**Recenzja**

**rozprawy doktorskiej mgr Anny Ćwik**

*W labiryncie duszy, Fiodor Dostojewski i psychologia integralna*

przygotowanej na Wydziale Filologicznym

Uniwersytetu Wrocławskiego

pod opieką naukową prof. dr hab. Izabelli Malej

Na mapie literackiej świata są pisarze, których uniwersalna/ponadczasowa twórczość zapisała się trwale w dziejach ludzkiej kultury i stanowi niewyczerpane źródło wielowymiarowych interpretacji, wciąż na nowo konfigurowanych analiz oraz innowacyjnych odczytań. Należy do nich bez wątpienia Fiodor Dostojewski i jego fascynujące utwory, które od wielu lat budzą niesłabnące zainteresowanie polskich i zagranicznych badaczy, nie tylko literaturoznawców, przyglądających się twórczości tego wybitnego rosyjskiego pisarza z różnych perspektyw. Wydawałoby się więc, że już nic nowego o dziełach Dostojewskiego powiedzieć nie można. Nie bardziej mylnego. Dowodzi tego inspirująca i oryginalna praca doktorska *W labiryncie duszy. Fiodor Dostojewski i psychologia integralna* Pani mgr Anny Ćwik, która dogłębnie przestudiowała utwory autora *Zbrodni i kary* poszukując nowego klucza interpretacyjnego w psychologii integralnej.

Ogląd dzieł literackich z perspektywy psychologicznej nie stanowi wprawdzie głównej osi moich naukowych zainteresowań, ale jest mi bliski z racji skromnych prób analizowania utworów rosyjskich (np. Antona Czechowa, Fiodora Sologuba) w ujęciu psychiatrii egzystencjalnej. Dlatego z wielką uwagą, zainteresowaniem i niemalym dla siebie pożytkiem



zapoznałam się z nowatorską dysertacją Pani mgr Anny Ćwik, która zmierzyła się z interpretacją prozy Dostojewskiego, badając ją przez pryzmat psychologii: od psychoanalizy Sigmunda Freuda, przez psychologię integralną Carla Gustava Junga do psychologii humanistycznej Victora Frankla i Carla Rogersa. Takie diachroniczne ujęcie rozwoju psychologii z wymienionymi wyżej tuzami i odniesienie ich idei do twórczości autora *Idioty* jest całkowicie zasadne. Myśli Freuda – jak wiadomo – zapoczątkowała wzajemną wymianę idei między psychoanalizą a literaturą, czy szerzej kulturą współczesną. Freud nie tylko znajdował się pod przemożnym wpływem bohaterów literackich (np. greckich tragedii, Szekspira, Dickensa, Dostojewskiego), ale też zainicjował rozwój psychoanalizy stosowanej, a więc zabiegał o stosowanie pojęć psychoanalitycznych w interpretacji poszczególnych dzieł literatury, a nawet sztuki. Z kolei z psychoanalizy wyodrębniły się różne nurty psychologii głębi, przy czym największe uznanie zyskały koncepcje Junga, którego wpływ na literaturę jest ogromny. Badaniem swym Autorka ponad wszelką wątpliwość udowodniła, że istnieje ścisły metodologiczny związek literaturoznawstwa i nauk psychologicznych, który wskazuje we wstępie rozprawy. Dodam na marginesie, że można tego rodzaju związek wykazać również z psychiatrią egzystencjalną, której – jak konstatuje Antoni Kępiński – bliżej do filozofii niż medycyny (zob. A. Kępiński: „Pro” i „contra” psychiatrii egzystencjalnej, „Neurologia, Neurochirurgia i Psychiatria Polska” 1963, nr 1), a prace poświęcone literaturze pięknej w ujęciu psychiatryczno-lingwistycznym ukazują się już od dawna (np. E. Mirek: *Szekspirowski „Hamlet” w świetle badań literackich i współczesnej psychiatrii*, „Przegląd Lekarski” 1966, nr 12).

O poszukiwaniu związków psychologii (i psychiatrii) z humanistyką traktuje monografia *Psychoanaliza i kultura na progu trzeciego tysiąclecia* pod redakcją naukową Nancy Ginsburg i Roy’a Ginsburg, która ukazała się w polskim przekładzie Andrzeja Jankowskiego w 2002 roku. Z pewnym rozczarowaniem stwierdzam jednak, że książki tej (podobnie jak innych ważnych dla tej tematyki prac, np. wybitnego dzieła Michela Foucaulta *Szaleństwo i literatura* w polskim przekładzie z 1999 czy monografii wieloautorskiej *Psychologia literatury. Zaproszenie do interpretacji* pod redakcją naukową Joanny Karpowicz z 1999) nie znalazłam w bibliografii do pracy doktorskiej Pani mgr Anny Ćwik, a rzecz ta zasługuje na baczną uwagę, ponieważ jest m.in. pokłosiem interdyscyplinarnej konferencji „Psychoanaliza i kultura. Wkład Sigmunda Freuda”, jaka odbyła się w Stanford University w 1991 roku, która zgromadziła psychoanalityków i przedstawicieli wielu innych nauk i





dyseypin, w tym literaturoznawstwa, ze Stanów Zjednoczonych i Europy, badających wpływ psychoanalizy na myśl współczesną, w tym literaturę. Natomiast we fragmentach pracy, w których Doktorantka nawiązuje do klasyfikacji chorób psychicznych, przywołanie w przypisie wyłącznie Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-10 jest w mojej opinii niewystarczające. Przy wskazaniu na objawy depresyjne Stawrogina (s. 69) można było odwołać się do fundamentalnej pracy Antoniego Kępińskiego *Melancholia*, a w przypisie dotyczącym języka schizofreników obok zagranicznej pracy Giny Kuperberg powinien pojawić się również tytuł innej książki tego genialnego polskiego psychiatry, filozofa i humanisty, a mianowicie *Schizofrenia*. Nawiasem mówiąc, dziwi mnie nieco fakt, że nazwisko Kępińskiego – pioniera polskiej psychoterapii i twórcy psychiatrii aksjologicznej – pojawia się w pracy tylko raz w przypisie 448 na s. 139 i do tego z tzw. drugiej ręki, czyli zostało zaczerpnięte z publikacji psychoterapeuty Tomasza Matkowskiego. Prócz Kępińskiego i jego ważnych prac z zakresu psychiatrii (takich, jak *Psychopatie czy Lęk*) zabrakło w pracy mgr Anny Ćwik ważnych dokonań Czesława Dziekanowskiego w zakresie rozpracowania problemu „psychoanaliza i literatura”, redaktora naczelnego czasopisma „Świat Psychoanalizy”. Wprawdzie Dziekanowski ma swoje zasługi w psychoanalitycznej interpretacji twórczości polskiego pisarza – Wiesława Myśliwskiego, ale jego rozważania dostarczyłyby Autorce nowego instrumentarium, które mogłoby okazać się pomocne w interpretacji prozy Dostojewskiego. Od razu pragnę w tym miejscu zastrzec, że te uwagi krytyczne w niczym nie umniejszają wysokiej oceny rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny Ćwik, a jedynie wskazują, że „psychoanaliza i literatura” to temat szeroki i niezgłębiony, a Doktorantka podczas przygotowania rozprawy do druku może te braki bibliograficzne uzupełnić. Kwestia, która wydaje mi się jeszcze warta przemyślenia w kontekście tematu prowadzonych przez Panią mgr Annę Ćwik badań, to wzbogacenie klucza interpretacyjnego, wybór dodatkowych / uzupełniających narzędzi analitycznych. Podczas lektury brakowało mi również odniesień do poglądów psychiatrów zorientowanych / ukierunkowanych psychoanalitycznie, np. Ericha Fromma lub Otto Ranka, co jednak nie przesądza i nie umniejsza wysokiej oceny tej wartościowej rozprawy, zwłaszcza że stanowi ona zasygnalizowanie i wskazanie nowych ścieżek interpretacyjnych, którymi pewnie dopiero badacze zaczną odważnie podążać, nawiązując również do pominiętych tu z konieczności innych przedstawicieli psychologii. Nie byłoby przecież możliwe wykorzystanie w pracy wszystkich psychoanalitycznych idei, należało dokonać uzasadnionego wyboru i takiego właśnie wyboru Doktorantka dokonała, tworząc spójny merytorycznie i metodologicznie dyskurs.

W moim odczuciu istotę merytoryczną dysertacji można sprowadzić do konceptu ujętego w formie pozornie prostego schematu: psychoanaliza dawniej – Dostojewski wobec psychopatologii – psychoanaliza dzisiaj. Doktorantka usytuowała zagadnienie psychologizmu dzieł pisarza w kontekście przebogatej studiów psychoanalitycznych nad jego twórczością, co nie jest rzeczą łatwą. Wystarczy sięgnąć po artykuł Justyny Krocak *Polskie badania filozofii Fiodora Dostojewskiego*, który został opublikowany w 2013 roku w kwartalniku „Slavia Orientalis”, by przekonać się o tym, że wszechstronne opracowanie stanu badań tylko jednego tematu dotyczącego twórczości rosyjskiego pisarza, wymagałoby zaangażowania dużego zespołu badaczy. Dlatego też powyższe uwagi krytyczne pod adresem pewnych braków bibliograficznych i niedociągnięć dotyczących wykorzystania różnych osiągnięć w zakresie psychoanalizy należy traktować jedynie jako życzliwą sugestię ze strony recenzenta. Moja ocena pracy doktorskiej Pani mgr Anny Ćwik jest bowiem jednoznacznie pozytywna.

Przedłożona do zrecenzowania rozprawa doktorska Pani mgr Anny Ćwik jest pracą w wysokim stopniu przenikniętą świadomością swobodnego, co nie znaczy łatwego, przekraczania międzydyscyplinarnych granic i poszukiwania nowej metodologicznej strategii stosowanej wobec dzieła literackiego. Dysertacja charakteryzuje się niezwykle „gęstym” i jasnym wywodem nasyconym bogatą terminologią z zakresu psychologii (humanistycznej, rozwojowej, społecznej, klinicznej *etc.*), bowiem Autorkę fascynuje człowiek i jego osobowość, rozwój psychiczny i zakamarki ludzkiej psychiki. W nawiązaniu do tytułu rozprawy można śmiało powiedzieć, że Doktorantka niezym wytrawny znawca ludzkiej psyche, by ująć rzecz metaforycznie, „wchodzi” do labiryntu duszy/psychiki bohaterów powieści Dostojewskiego (głównie pięciu utworów: *Bracia Karamazow*, *Biesy*, *Zbrodnia i kara*, *Idiota*, *Młodzik*), błądzi wraz z nimi poszukując zeń wyjścia, by podczas tej niełatwej, momentami „psychodelicznej”, wędrówki przeanalizować swoje spostrzeżenia argusowym okiem badacza – literaturoznawcy o szerokich horyzontach poznawczych i bogatej wiedzy psychologicznej.

Z satysfakcją stwierdzam, że praca doktorska *W labiryncie duszy. Fiodor Dostojewski i psychologia integralna* zapowiada nietuzinkową młodą badaczkę, która nie boi się wyzwań intelektualnych, a zwłaszcza interdyscyplinarnych, odważnie przekracza granice tradycyjnego literaturoznawstwa, poszukując inspiracji w naukach psychologicznych. Autorka postawiła przed sobą niełatwe zadanie do wykonania, polegające na tym, że nie tylko połączyła dwie dziedziny wiedzy (literaturoznawstwo i psychologię), ale również umiejętnie przeprowadziła





eksperyment badawczy, czyli potraktowała fikcyjnych bohaterów literackich jako potencjalnych „pacjentów” współczesnego gabinetu psychologicznego, każdego z osobna jako *case studies* i we wzajemnych relacjach interpersonalnych. Warto podkreślić, że analiza zachowanie / postępowanie / osobowość bohaterów zostały tutaj poddane drobiazgowej analizie komparatystycznej (np. porównanie osobowości Lwa Myszkińa i Nikołaja Stawrogińa czy stosunków panujących między ojcem i synami oraz braćmi w powieści *Bracia Karamazow*). Na wielkie uznanie zasługuje więc odwaga i determinacja badawcza Pani mgr Anny Ćwik, którą zainteresował bohater literacki Dostojewskiego jako człowiek z krwi i kości. Tym samym Doktorantka rzuca śmiało wyzwanie potencjalnym oponentom takiego kontrowersyjnego stanowiska, jakie niegdyś rzucili amerykańscy badacze krytykom literackim. Warto przypomnieć, że takie podejście do postaci literackiej budziło spory jeszcze w l. 90. ubiegłego wieku w USA. Mam na myśli spostrzeżenia Paula Robinsona, opisującego rozwój psychoanalizy od modernizmu do postmodernizmu, który podkreślał, że współczesny uniwersytecki krytyk literacki być może odczuje zakłopotanie w powodu przyjmowanego przez akolitów psychoanalitycznych studiów literackich (np. Richarda Almonda, Paula Schwabera, Jerome Winera) swobodnego założenia, że „postaci literackie można badać tak, jak gdyby były one ludźmi z krwi i kości. [...] Współczesna krytyka – zaznacza Robinson – odnosi się zdecydowanie i jednomyślnie wrogo do mieszania sztuki i życia; kładzie wielki nacisk na to, aby postaci były traktowane jako wytwory sztuki, którymi przecież są”. Robinsonowi wtórował Robert S. Wallerstein w artykule *Freud i kultura pod koniec naszego wieku*, podnosząc kwestię ograniczeń psychoanalitycznej krytyki literackiej. Może należałoby wskazać w pracy doktorskiej, prócz perspektyw dla rozwoju tego typu studiów, również pewne ograniczenia wynikające z psychoanalizy literaturoznawczej? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam do rozważenia Doktorantce.

Przedłożona praca, licząca 180 stron, składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, podsumowania, streszczenia w języku polskim i angielskim (w przypadku przygotowania rozprawy do druku warto byłoby dołączyć streszczenie w języku rosyjskim) oraz bibliografii (237 pozycji). Bibliografię podzieliła Doktorantka na literaturę podmiotu (tu znalazły się utwory Dostojewskiego oraz dzieła Freuda i Junga) i przedmiotu (tu zamieszczono bogatą bibliografię w języku polskim, rosyjskim i angielskim m.in. z zakresu literaturoznawstwa, filozofii, antropologii, religioznawstwa, psychologii, psychiatrii). Bibliografię można by było jeszcze uzupełnić o następujące pozycje: tekst *Psychologia głębi a badania literackie* Henryka



Markiewicza (zob. H. Markiewicz: *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*. Warszawa 1989), *Wprowadzenie do psychologii egzystencjalnej* pod redakcją naukową Małgorzaty Opoczyńskiej (Kraków 1999), *Psychoterapia egzystencjalna* Irvina Yaloma w przekładzie Anny Tanalskiej-Dulęby (Warszawa 2008), *Choroba psychiczna w literaturze i kulturze rosyjskiej* Bartłomieja Brądkiewicza (Kraków 2011).

Struktura pracy doktorskiej jest logiczna i przejrzysta. Zaletą kompozycyjną pracy jest jej fragmentaryczność, podział na mniejsze partie, które porządkują i systematyzują bogaty materiał. We wstępie Autorka nie tylko sformułowała cel i metody rozprawy, zaprezentowała dotychczasowy stan badań dotyczący zastosowania psychoanalizy w odniesieniu do twórczości Dostojewskiego i literatury w ogóle, ale przede wszystkim zakreśliła ramy teoretyczne omawianych dalej, a więc w poszczególnych rozdziałach, zagadnień. Zostały tutaj omówione w następującej kolejności: dzieje postrzegania literatury, a szerzej sztuki w kategoriach psychoanalitycznych (*Psychoanaliza i literatura*); stosunek psychoanalityków zarówno do twórczości Dostojewskiego, jak i do samego pisarza jako człowieka, który podczas pisania obnaża swoje wnętrze (s. 17) oraz wpływ psychoanalizy wraz z jej rozwojem na prace krytyczno-syntetyczne (*Dostojewski i psychoanaliza*); rozwój psychologii integralnej i usytuowania się literaturoznawstwa w przestrzeni studiów psychologicznych (*Psychologia integralna*); praktyczne zastosowanie psychologii integralnej wobec utworów Dostojewskiego (*Dostojewski i psychologia integralna*). We wstępie Autorka definiuje termin „psychologia integralna”, a także wskazuje nowy nurt we współczesnych studiach literaturoznawczych – neopschoanalizę (s. 26). Poza tym dokonuje obiektywnego i rzetelnego przeglądu tematyki (post)jungowskiej, od wyrażonej implicytnie do formułowanej wprost, w badaniach twórczości Dostojewskiego – zagranicznych (rosyjskich, amerykańskich, rumuńskich, austriackich) i polskich (np. w nielicznych artykułach Mateusza Jaworskiego czy Pauliny Bogusz-Tessmar). W tym obszernym wstępie, liczącym 38 stron, Autorka stawia tezę „o skuteczności i nieuniknioności włączenia w analizę i interpretację tekstów Dostojewskiego optyki psychologicznej, przez lata wykorzystywanej jedynie doraźnie oraz powierzchownie – jako dopełnienie odczytań filozoficzno-religijnych” (s. 44). Nie bezzasadne jest sformułowanie tzw. celu pobocznego pracy, który stawia przed sobą Autorka. Klucz interpretacyjny odpowiednio dobrany do otwarcia drzwi wiodących do zakamarków duszy bohaterów, do problemów psychicznych ludzkiej natury nie ogranicza, a umożliwia nazwać to, co wówczas jeszcze nie było nazwane.





Wstęp stanowi solidny fundament teoriopoznawczy dla rozważań podjętych w części interpretacyjnej dysertacji, która składa się z czterech rozdziałów. Każdy z nich zawiera, co istotne, zwięzłe i konkretne podsumowanie. Pierwszy rozdział zatytułowany *Elementy jungowskie w utworach Dostojewskiego. Typologia* został podzielony na cztery podrozdziały: *Archetypy, Stany i procesy psychiczne, Układy symboliczne i rozwiązania strukturalne o znaczeniu symbolicznym, Inne symbole i motywy*. Stanowi on swoisty przewodnik po archetypach, zjawiskach psychicznych, konstelacjach symboli i motywów, z którego po odpowiednim merytorycznym i objętościowym rozbudowaniu można byłoby opracować niezwykle wartościowy samodzielny leksykon/słownik. Typologia uporządkowanych koncepcji przetransponowanych z psychologii integralnej na płaszczyznę literaturoznawczych studiów nad twórczością Dostojewskiego jest bardzo cennym i pożytecznym pomysłem.

Rozdział drugi *Ojcowie i synowie. „Bracia Karamazow” jako przypowieść o dorastaniu* składa się z pięciu podrozdziałów (*Wpływ ojca, Sprzężenie zwrotne, Wszyscy ojcowie, W stronę syna, Ojciec marnotrawny*), w których zinterpretowano powieść *Bracia Karamazow* w aspekcie funkcjonalności wiary religijnej i samourzeczywistnienia. Doktorantka stawia tezę o wpływie dzieciństwa na dorosłe życie człowieka, przyjrzała się relacji synów z ojcem oraz dialektycznej walce „prawdy” Iwana z „prawdą” Aloszy. Dopelniałabym rozważania o „dwóch prawdach” Iwana i Aloszy cennymi spostrzeżeniami Przemysława Pietrzaka z artykułu *Słowo ludzkie i słowo boskie. Znaczenia i układu motywów w „Braciach Karamazow” Fiodora Dostojewskiego* (zob. „Pamiętnik Literacki” 2003, z. 4). Sądzę, że nawiązanie do spostrzeżeń Pietrzaka pozwoliłoby jeszcze dobitniej wyartykułować zderzenie tych „dwóch prawd”.

Na rozdział trzeci *Książę Harry i książę Chrystus. Ambiwalencja postaci Stawrogina i Myszkińa* złożyło się sześć podrozdziałów (*Ambiwalencja i dysonans jako zjawiska psychiczne, Alienacja społeczna jako rezultat niespełnionych oczekiwań, Dobro i zło a egocentryzm, Miłość – (nie)skuteczne remedium, Męczeństwo i determinizm, Jedna chwila za cenę życia*). Przedostatni rozdział dysertacji został poświęcony omówieniu ambiwalencji bohaterów *Idioty* i *Biesów* w kontekście psychologii społecznej, a w diagnozowaniu i ocenie osobowości/postaw Myszkińa i Stawrogina, ich „nieoczywistych podobieństw charakterologicznych”. Autorka bierze pod uwagę doświadczenie życiowe z bagażem emocjonalnym i kognitywnym oraz dysonans poznawczy.



Rozdział czwarty *Pozytywna strona cienia. Epilepsja i poczytalność bohaterów Dostojewskiego* został skomponowany z pięciu podrozdziałów (*Jasna strona cienia, Cień Dostojewskiego, Wolna wola, Epilepsja, Czwórnia*), w których Autorka rozważa problem poczytalności i zdrowia / choroby psychicznej bohaterów Dostojewskiego. Autorka zestawia ideową rolę epilepsji w utworach Dostojewskiego z obecną wiedzą na temat tego schorzenia neurologicznego, a także prowadzi rozważania o filozoficznym wymiarze wolnej woli i o religijno-psychologicznych teoriach ontologii zła. Dostrzega potencjał psychologicznej koncepcji zła i cierpienia jako nieuniknionych okoliczności kształtujących życie. Przeprowadzone rozważania utwierdziły Doktorantkę w słusznym przekonaniu o tym, że w zastosowanym wobec twórczości Dostojewskiego paradygmacie psychologicznym kryje się ogromny intelektualny potencjał, który daje wprost nieograniczone możliwości interpretacyjne umożliwiające godzenie tradycyjnych strategii odczytania utworów rosyjskiego pisarza z nowoczesnymi koncepcjami humanistycznymi XXI wieku.

Należy zgodzić się z następującym wnioskiem sformułowanym przez Panią mgr Annę Ćwik: „Zakres tematyczny dzieł Dostojewskiego niegdyś należący do sfer religijnej oraz filozoficznej, aktualnie z powodzeniem daje się realizować w paradygmacie psychologii integralnej, która dostarcza innowacyjnych ścieżek interpretacyjnych, uwzględniających dzisiejszą etykę humanistyczną (s. 157). „Przyjęty przeze mnie model rozwoju psychicznego człowieka opartego na archetypowym modelu Junga sprawdza się – słusznie konkluduje mgr Anna Ćwik – jako symboliczna ilustracja określonych endogennych i egzogennych uwarunkowań, którym podlegają bohaterowie Dostojewskiego” (s. 157). Zdaniem Autorki nieświadomość jest sferą możliwą do poznania, proponuje więc przyjąć rozumienie nieświadomości „w kategoriach nieświadomionych wzorców, schematów, wpływów kształtujących odbiór rzeczywistości przez jednostkę” (s. 157), na co pozwala Jej zdaniem przyjęcie optyki synchronizującej psychologię integralną, humanistyczną z nurtem poznawczo-behawioralnym.

Zaletą omawianej pracy jest przede wszystkim doskonała znajomość dzieł Fiodora Dostojewskiego, z których wyłuskano wszystko to, co potrzebne do snucia rozważań na wybrany temat oraz świetne rozeznanie w pracach z zakresu psychologii, co przekłada się na trafność przeprowadzonych interpretacji i analiz. Podczas lektury tej fascynującej pracy odczuwałam lekkość prowadzonego wywodu, ale lekkość pozorną, ponieważ kryje się pod nim ogrom włożonej weni pracy i autentycznego zaangażowania. Dostrzegam następujące zalety



rozprawy: smykałkę do prowadzenia interdyscyplinarnych studiów, dociekliwość, upór i pracowitość, determinację, pomysłowość i merytoryczną wartość kreatywnych rozważań. Intelktualny wysiłek, zebrany materiał, skrupulatnie przeanalizowane teksty literackie zaowocowały ciekawą poznawczo propozycją badawczą. Latwość, z jaką Autorka sięga po odpowiednie przykłady z prozy Dostojewskiego, jest pozorna. Twórczość pisarza została porządnie przefiltrowana przez psychologiczne „sito”, w którym pozostały wszystkie elementy potrzebne do ułożenia odpowiedniego przekonującego wywołu popartego odpowiednimi cytatai. Przygotowanie tak dobranego materiału literackiego było nie tylko zadaniem czasochłonnym i pracochłonnym, ale również stanowiło nie lada wyzwanie merytoryczne wymagające precyzyjnie i koncepcyjnie przemyślanych kwestii natury psychologicznej.

Obowiązek recenzenta nakazuje mi wskazać dwie uwagi krytyczne. Pierwsza dotyczy ambiwalentnej (?) cechy pracy doktorskiej mgr Anny Ćwik, którą jedni mogą uznać za wadę, inni za zaletę. Otóż, jest to rozprawa kierowana wyłącznie do znawców twórczości Fiodora Dostojewskiego, do specjalistów rusycystów. Może warto byłoby podczas przygotowywania pracy do druku nieco przybliżyć pewne wątki czy fragmenty fabuły analizowanych tu powieści. Nie chodzi mi o przytaczanie streszczeń, ale o dopowiedzenia treściowe tam, gdzie są one konieczne dla zrozumienia idei wywołu. Zmierzam do tego, że dla czytelnika, nie znającego twórczości Dostojewskiego, książka, która zostanie wydana na podstawie tej wersji doktoratu, będzie niezrozumiała. Pozostawiam to jednak decyzji Autorki. Niewykluczone jednak, że wydanie książki podoktorskiej na podstawie tej właśnie wersji doktoratu wręcz zachęci potencjalnych czytelników do zapoznania się z omawianymi w niej powieściami. Ale zanim będziemy mogli się o tym przekonać, należy tę rozprawę starannie do druku przygotować i tutaj dochodzę do drugiej kwestii. Praca wymaga starannej redakcji językowej, są w niej usterki i błędy, w tym interpunkcyjne i ortograficzne oraz literówki. Rejestruję tutaj tylko niektóre z nich z nadzieją, że moje uwagi przydadzą się Autorce podczas przygotowywania pracy do druku, na co z pewnością praca ta zasługuje. Najczęściej pojawia się w pracy błąd w odmianie rosyjskich nazwisk, głównie nazwiska Karamazow, np. jest „Każdemu bohaterowi [...] Iwanowi Karamazowi” (s. 19), a powinno być Karamazowowi; jest „Cień odbicie swoje znajduje nie tylko w portretach braci Karamazow” (s. 48) zamiast Karamazowów; jest „[...] krzyżyk od Lizawiey wręcza Sonia Raskolnikowi” (s. 53) zamiast Raskolnikowowi. Zastrzeżenia budzi błędne przetłumaczenie tytułu powieści Dostojewskiego *Братья Карамазовы* na język polski, przekład powinien brzmieć *Bracia Karamazowowie* (per



analogiam *Państwo Golowlewowie* Michaiła Sałtykowa-Szczedriny). Ta forma *Bracia Karamazow* była swego czasu przez jednego z badaczy nazwana wręcz „dziwołagiem językowym”. Tego polskiego tytułu powieści już nie zmienimy, jednak nie powinno to pociągać za sobą błędnych form tam, gdzie nie przytaczamy tytułu przekładu. Dostrzegłam błędny zapis również w innych nazwiskach, zarówno bohaterów (np. na s. 132 w nazwisko bohatera jest zapisane poprawnie „idea Kiryłowa”, a innym razem błędnie „określając Kiryłowa mianem [...] robaka”), jak i naukowców, np. w pisowni nazwiska Jerzego Vetulaniego („J. Vetulami” na s. 146 w przypisie 467 i na s. 174). Poważnym błędem jest niepoprawne zastosowanie zaimka „obydwoje” w odniesieniu do męskich postaci, Myszkina i Rogozyna: „Obydwoje dysponują”, „to obydwójce czynią to” (s. 113). Z innych dostrzeżonych usterek językowych wymieniam następujące: „nowatorski charakter pisarstwa Dostojewskiego wynika przede wszystkim z zerwaniem związków między metafizyką i psychologią” (s. 23); „Księga ofiarowana Pni Profesor [...]” (s. 24, przypis 67); „[...] zagadnieniem tym zajmuj się [...]” (s. 30, przyp. 83); „Praprzezyciem jest to, co skłoniło pierwszym przedstawicieli rodziny [...]” (s. 32, przypis 89); *Архетипический образ подпольного героя в романе Ф. М. Достоевского* (s. 38); „W odniesieniu do *Notatek z podziemi* [...]” (s. 39); „Istnieją przekonujące dowody” (s. 50, przypis 156); „[...] stanowiącego pierwotną bosko-zwierzęcą siłę” (s. 56); „Podobnie czują ludzie zakochani – obezwładnieniu uczuciem, pogrążeni [...]” (s. 59); „Motywatorem do nazwania ich w takich sposób [...]” (s. 72); „[...] otwarty wobec innych. Tak jak Keller” (s. 74); „[...] jako przykłady *alter ego* postrzega się [nie - T-S.] tylko Goladkinów, lecz również Raskolnikowa” (s. 76); „[...] o gwałcie na Matiorszy” (s. 81); „Humanistyka i przyrodoznawstwo” (s. 87, przypis 319; s. 169, pozycja 98 w bibliografii); „[...] jak i kamień o który można się potknąć” (s. 103); „Jedynym warunkiem, którzy spełniają wszyscy epileptycy” (s. 132); „wybierają niesutanny spokój” (s. 141). Mam wątpliwości do zapisu „bóg” zamiast „Bóg”, np. „Tam, gdzie jeden brat widzi boga” (s. 103) i w wielu innych miejscach. Warto wyeliminować w pracy niepotrzebne powtórzenia w jednym zdaniu, np. „[...] ze ojciec jest jego wrogiem i że żywi wobec niego nienawiść” (s. 94).

O niekwestionowanych zaletach ocenianej rozprawy należałoby powiedzieć jeszcze więcej, wspomnieć o precyzji terminologicznej, poprawnym stylu naukowym (i stanowiących zaplecze erudycyjne pracy rozbudowanych przypisach) umiejętnie łączonym z porywającą wręcz esejistyczną formą narracji, podsycającą ciekawość czytelniczą. Pomimo podniesienia przeze mnie kilku kwestii, nie mam żadnych wątpliwości, że jest to dysertacja ważna dla swojej





dziedziny, odkrywcza, niezwykle cenna materiałowo, a do tego napisana z prawdziwym entuzjazmem i autentyczną potrzebą poznawczą. Tego typu prace sprzyjają rozwojowi polskiej rusycystyki, a szerzej humanistyki.

Reasumując: rozprawę doktorską Pani mgr Anny Ćwik pod tytułem *W labiryncie duszy. Fiodor Dostojewski i psychologia integralna* uważam za bardzo wartościowe, pod względem poznawczym i merytorycznym, interdyscyplinarne studium z pogranicza literaturoznawstwa i psychologii, które prezentuje nową i spójną metodologicznie interpretację powieści Fiodora Dostojewskiego. Pracę rekomenduję do druku po wprowadzeniu starannej korekty językowej.

Rozprawa Pani mgr Anny Ćwik spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim. Na jej podstawie wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Justyna Tymocińska-Sudzińska